NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · WTOREK 8 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. NR 240

TRAKTAT Z WŁOCHAMI

omawia plenarna sesja Konferencji Paryskiej

PARYŻ, 8. 10. (PAP). Konferencja Paryska wkracza w stadium końcowe. Pozostało jeszcze 9 dni do rozważań nad pięciu traktatami pokojowymi i b. satelitami Niemiec.

Na poniedziałkowej sesji plenarnej pod przewodnictwem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, zajmowano się traktatem z Włochami.

Każdy z mówców w przeciągu 10-ciu przysługujących mu minut składa deklarację, streszczającą jego punkt widzenia.

PROBLEM TRIESTU

Pierwszy przemawiał doradca Byrnesa senator Conally. Stwierdził on, że punkt ciężkości traktatu z Włochami — to problem Triestu i granicy z Jugosławią. Jest to jednocześnie jeden z najtrudniejszych problemów, jakie stanęły przed konferencją.

Zdaniem Conally'ego przyjąć można tylko statut Triestu, który by gwarantował zupełną niezależność wolnego terytorium i pełnię swobód obywatelskich jego mieszkańców.

Co do dostępu wszystkich bez wyjątku krajów Europy Środkowej do wolnego terytorium Triestu, to należy je na stałe zdemilitaryzować.

POSŁANNICTWO IDEI

Następnym mówcą był premier unii południowo-afrykańskiej Smuts. Wywodził on, że jednym ze zjawisk wywołujących przygnębienie i rozczarowanie jest fakt, iż na konferencji zarysowały się dwie grupy, które głosowały przeciwko sobie.

Konferencja ma spełnić posłannictwo nadziei. Świat czeka na głos Konferencji i głos ten powinien rozejść się wśród Narodów Zjednoczonych, potwierdzając, że utrzymują one wspólny front w czasie pokoju, tak jak było to w czasie wojny.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA BIAŁORUSI

Z kolei przemawiał delegat Białorusi Kisielew. Kisielew krytykował poprawkę amerykańską do art. 13, traktatu z Włochami na temat gwarancji zasadniczych swobód obywatelskich na terytoriach odstąpionych wszystkim osobom, znajdującym się na tych terytoriach.

Kisielew uważa, że zadanie takiej specjalnej gwarancji jest obraźliwe dla Francji i Jugosławii, które są sygnatariuszami karty Narodów Zjednoczonych oraz posiadają same odpowiednie instytucje gwarantujące prawa człowieka.

Z kolei przemawiał delegat Australii Peasley, ponawiając, odrzuconą w komisji poprawkę swego kraju, dotyczącą trybu rewizji warunków traktatu.

Co do poprawki australijskiej w sprawie stworzenia trybunału ochrony praw człowieka, również odrzuconej przez komisję, Peasley powiedział, że wprawdzie poprawki tej obecnie nie ponawia, ale w dalszym ciągu jest przekonany o doniosłości tego rodzaju instytucji.

Na tym posiedzenie plenarne odroczono.

Czechosłowacja dąży do socjalizmu

PRAGA 8. 10. (PAP). Na zebraniu delegatów komunistycznych rad zakładowych wygłosił przemówienie premier Gottwald, przedstawiając drogę, jaką Czechosłowacja zmierza do socjalizmu. Premier Gottwald zaznaczył m. in., że środki za pomocą których Związek Radziecki doszedł do socjalizmu nie stanowią jedynej możliwości, ponieważ hasła rewolucji październikowej nie zawierały nawet zadania upaństwowienia przemysłu, ale jedynie kontroli produkcji, natomiast do stosowania ostrzejszych środków zmusiły partię komunistyczną interwencje zagraniczne oraz powstanie kontrrewolucji.

O zainteresowanie Europą Środkową

apeluje delegat Polski w Montrealu

MONTREAL, 8. 10. (PAP) Na plenum międzynarodowej konferencji pracy w Montrealu przemówił m. in. delegat rządu polskiego Henryk Altman, podkreślając w imieniu rządu polskiego żywe zainteresowanie Polski dla spraw międzynarodowej organizacji pracy.

Kraj mój — powiedział delegat polski — po straszliwych doświadczeniach wojny i okupacji niemieckiej dźwiga się z ruin.

Po przeprowadzeniu reformy rolnej, dzięki której setki tysięcy bezrolnych chłopów otrzymały ziemię na własność oraz po upaństwowieniu wielkiego i średniego przemysłu, Polska wkroczyła na drogę odbudowy, osiągając duże postępy w ciągu ostatniego roku. Te znaczne postępy w dziedzinie rekonstrukcji gospodarczej i transportu mogą stwierdzić liczni cudzoziemcy, którzy odwiedzają nasz kraj. Wbrew kłamstwom o t. zw. „żelaznej kurtynie" przedstawiciele rządów oraz organizacyj społecznych i zawodowych odwiedzają Polskę i mają możność szczegółowego zaznajomienia się z naszą sytuacją. Wszyscy ci zagraniczni obserwatorzy o ile przyjeżdżają do Polski bez zgóry powziętych uprzedzeń muszą stwierdzić szybkie postępy rekonstrukcji dzięki postępowym reformom społecznym, przeprowadzonym przez odrodzoną po wojnie demokratyczną Polskę.

Wymieniając najgłówniejsze osiągnięcia socjalne demokratycznej Polski, mówca podkreślił m. n. jako wielką zdobycz społeczną klasy robotniczej, dekret o utworzeniu rad zakładowych, który przekształca robotnika polskiego we współgospodarza przedsiębiorstwa, nakładając na niego równocześnie współodpowiedzialność za produkcję i za gospodarkę narodową.

Krocząc po drodze postępu społecznego, Polska jest żywo zainteresowana w tym by działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy była jak najbardziej owocna, by organizacja ta była jak najmocniejsza.

Sądzimy, że Międzynarodowe Biuro Pracy — powiedział delegat Polski — powinno wzmocnić swe zainteresowanie dla krajów Europy środkowej i krajów słowiańskich w szczególności, powinno przeprowadzać badania zagadnień obchodzących te kraje, powinno okazywać tym krajom pomoc w rozwiązywaniu aktualnych bolączek. Sądzimy, że realizacja tych postulatów zapewni trwałą naszą współpracę z Międzynarodową Organizacją Pracy, dla której mamy tyle życzliwości.

Kończąc wyrażam te same życzenia, które tutaj w dniu otwarcia konferencji, przemawiając w imieniu Narodów Zjednoczonych wypowiedział mój rodak i przyjaciel min. Jan Stańczyk: „Pragniemy by organizacja spełniła nadzieje pokładane w niej przez masy pracujące całego świata".

Większość Anglików innego zdania

Odpowiedź na mowę Churchilla

LONDYN, 8. 10. (PAP). Nowy brytyjski minister lotnictwa Noel Baker, przemawiając w niedzielę w Perth w Szkocji, odpowiedział na krytykę polityki Partii Pracy, wypowiedzianą przez Winstona Churchilla na sobotnim posiedzeniu konferencji Partii Konserwatywnej w Blackpool.

Minister Noel Baker powiedział m. in.:

„Wynika jasno z ostatnich wyborów, że większość Anglików nie podziela poglądów Churchilla. Sądzę, że Churchill oskarżając Partię Pracy o zmniejszenie prestiżu Wielkiej Brytanii za granicą, miał na myśli Indie i Egipt.

NIEPODLEGŁOŚĆ INDII

Byłem w ubiegłym tygodniu w Nowym Jorku na posiedzeniu Rady Gospodarczej Społecznej ONZ i jeden z moich kolegów, znany polityk hinduski oświadczył, że polityka rządu Partii Pracy w stosunku do Indii i udzielenie niepodległości temu państwu, może stać się jednym z najważniejszych wydarzeń w historii ludzkości. Zamiarem naszym jest obalić stary system kapitalistyczny i [illegible] opracować projekty współpracy między narodami.

Usuwając przyczyny nędzy i wojny, wierzymy, że zwyciężymy w następnych wyborach i będziemy mogli wprowadzić te zmiany w naszym kraju i na świecie.

Grecy znowu prowokują

BELGRAD, 8. 10. PAP. Agencja Tanjug donosi z Toany, że w ciągu ostatniego miesiąca wojska greckie dokonały wielu prowokacji na granicy albańsko-greckiej. Patrol albański w pobliżu posterunku granicznego nr. 4 w okolicy Leskowik został 21 września ostrzeliwany przez żołnierzy greckich.

W tym samym dniu z terytorium Grecji strzelano do albańskiej straży granicznej na południe od Permi.

23 września terytorium Albanii znalazło się dwukrotnie pod ogniem karabinów maszynowych w pobliżu posterunku granicznego nr. 24 oraz w pobliżu wioski Radek.

Wieczorem tego samego dnia żołnierze greccy przekroczyli granicę albańską lecz na skutek ognia karabinów maszynowych wycofali się na swe terytorium.

Żydzi tworzą w Palestynie nowe osiedla...

LONDYN, 8. 10. (PAP). Jak donosi agencja „Reutera", rząd palestyński obradował nad politycznymi następstwami akcji wszczętej przez oficjalne organizacje żydowskie. W pustyni, w północnej i południowej części prowincji Negeb, na terenie strategicznym położonym pomiędzy Hebron i półwyspem Synaj, który według planu Morrisona miał pozostać rezerwatem, utworzono 12 nowych osiedli żydowskich. Plany zostały opracowane potajemnie i wykonane w ciągu jednego dnia przy pomocy samochodów ciężarowych, które przywiozły niezbędny sprzęt i urządzenia.

Rzecznik agencji żydowskiej oświadczył, iż nowa akcja osiedleńcza jest całkowicie legalna, gdyż została przeprowadzona na terenach należących do Narodowego Funduszu Żydowskiego.

Ze źródeł nieoficjalnych donoszą, że silne oddziały brytyjskie wyposażone w wozy pancerne udały się na południe Palestyny, do okręgu, w którym powstało 12 nowych osiedli żydowskich. W Jerozolimie policja i wojska brytyjskie przeprowadziły rewizje w dzielnicy biedoty żydowskiej. Poszukiwano tam sprawców zabójstwa lotnika brytyjskiego w Jerozolimie, którego zastrzelono ubiegłej nocy.

...Arabowie natomiast protestują...

LONDYN, 8. 10. (PAT). Agencja „Reutera" donosi z Jerozolimy, iż komitet wykonawczy Arabów palestyńskich oświadczył, że państwa arabskie kategorycznie sprzeciwiają się jakiejkolwiek formie imigracji żydowskiej do Palestyny, gdyż zmierza to do zamienienia większości arabskiej w mniejszość i do utworzenia państwa żydowskiego.

Arabowie palestyńscy i ich bracia z sąsiadujących państw arabskich postanowili przeciwstawić się temu wszelkimi możliwymi środkami.

...a Truman apeluje bez skutku

LONDYN, 8. 10. (SAP). Jak podaje agencja Reutera, prezydent Truman miał jakoby wysłać do premiera Attlee pismo, w którym po raz trzeci domaga się przyspieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Wiadomość ta nie znalazła dotąd potwierdzenia w oficjalnych kołach londyńskich.

Komunikat W.K. PPS

WK PPS zawiadamia, że ppłk. Konrad Gruda, Wojewódzki Komendant M. O. nie jest obecnie członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej.

ZEBRANIE AKTYWÓW KOBIECYCH

W niedzielę, 13-go października 1946 o godz. 18-ej odbędzie się zebranie aktywów kobiecych miasta Krakowa.

Komitety fabryczne i dzielnicowe, które nie mają jeszcze zorganizowanych aktywów wyślą po 2 delegatki.

Zebranie odbędzie się w pokoju nr. 21.

Mołotow powrócił

LONDYN, 8. 10. (BBC) Jak donoszą min. Mołotow powrócił w poniedziałek do Paryża z Moskwy, gdzie przebywał ostatnio, aby wziąć udział w dalszych obradach konferencji pokojowej.

De Gaule nie będzie przemawiał

PARYŻ, 8. 10. (SAP). Generał de Gaule oświadczył ostatnio, że nie będzie już przemawiał przed referendum, natomiast złoży w najbliższych dniach oświadczenie prasowe, w którym potwierdzi swoje poprzednie stanowisko.

W Indiach bez zmian

LONDYN, 8. 10. (PAP) Jak donosi agencja Reutera w Kalkucie w czasie zamieszek zostało zabitych 3 osoby a 10 odniosło rany.

Z Pondicherry donoszą, że w miejscowości Mudalirpet w Indiach francuskich doszło do starć, w których zginęły 2 osoby a wiele osób odniosło rany.

Indonezja walczy i cierpi

BRUKSELA, 8. 10. (PAP) Prasa holenderska donosi o przedłużaniu się działań wojennych na archipelagu Indonezji. Agencja Ani donosi z Batawii, że na Borneo i Celebes wojska holederskie przygotowują się do akcji, która ma doprowadzić do stłumienia oporu Indonezyjczyków. Na Celebesie zdarzają się liczne utarczki między oddziałami holenderskimi i indonezyjskimi.

Dziennik „Parol" przedstawia sytuację na tych wyspach następująco: na Borneo, Celebes i Bali, okupowanych przez Holendrów, wojska indonezyjskie przeszły do zaciętej wojny partyzanckiej. Szczególnie tragiczne jest położenie ludności indonezyjskiej na wyspie Madura. Wyspa ta została odcięta blokadą holenderskiej floty wojennej, i ludności, której republikanie nie mogą dostarczyć żywności — grozi głód. Dziennik, nawołując do zniesienia blokady, niosącej mieszkańcom tej wyspy śmierć głodową, obarcza władze holenderskie odpowiedzialnością za cierpienia krajowców.

Wbrew protestom ludności holenderskiej, władze wojskowe bez przerwy wysyłają transporty wojsk do Indonezji.

Jak donoszą dzienniki, w pierwszych dniach października znowu wysłano do Indonezji 2 okręty z transportem liczącym 4 tys. żołnierzy.

Z obrad ministrów skarbu w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 8. 10. (PAP) W dniu 3 października br. nastąpiło uroczyste zamknięcie dorocznej sesji rady gubernatorów Banku Międzynarodowego i międzynarodowego funduszu monetarnego, na którym wygłosili przemówienia ustępujący prezes rady gubernatorów: minister skarbu Stanów Zjednoczonych Snyder i nowowybrany prezes rady gubernatorów brytyjski minister skarbu Dalton.

Obrady trwały cały tydzień i były niezwykle licznie obesłane przez ministrów skarbu, których było 18-tu i prezesów banków emisyjnych z poszczególnych narodów, których było przeszło 20-tu.

Korzystając z tej sposobności polski minister skarbu Konstanty Dąbrowski odbył szereg rozmów na tematy ilustrujące stan gospodarczy Polski i jej potrzeby w zakresie pomocy zagranicy w realizacji trzyletniego planu odbudowy.

Przymusowe lądowanie

LONDYN 8. 10. (PAP). Jak donoszą z Rzymu, tamtejsza kwatera główna wojsk sojuszniczych ogłosiła komunikat stwierdzający, że w dniu 4 października po południu musiał lądować na terytorium jugosłowiańskim samolot brytyjski odbywający lot na linii Bukareszt—Bari.

Ambasada brytyjska w Belgradzie stwierdza, że wypadek powyższy nie ma żadnego znaczenia politycznego.

Samolot ten, przewożący pasażerów i towary, lądował na skutek otrzymanych sygnałów, pozwolono mu jednak wystartować następnie do Bari.

Kanadyjscy Polacy podpisują PPOK

OTTAWA 8. 10. (PAP). Wzmianki o ogłoszenia miejscowego komitetu subskrypcyjnego o akcji na rzecz Pożyczki Odbudowy Polski pojawiły się w obu dziennikach ottawskich.

Subskrypcja w Ottawie mimo, iż Polonia tamtejsza jest bardzo nieliczna „już przewyższyła o 60% kwotę uzyskaną w zeszłym roku podczas akcji zbiórkowej na rzecz kraju.

Schacht chce ratować Niemcy

Seyss Inquart prosi o wstawiennictwo

NORYMBERGA 8. 10. (PAP). Jak donosi amerykańska agencja prasowa w Niemczech rząd bawarski zamierza utworzyć specjalny trybunał denazyfikacyjny, przed którym staną więźniowie uniewinnieni w procesie norymberskim.

Dla przyśpieszenia biegu rozpraw trybunał będzie się starał uzyskać i wykorzystać materiał dowodowy trybunału międzynarodowego w Norymberdze.

Zastępca amerykańskiego gubernatora wojskowego w Berlinie gen. Clay oświadczył, iż wkrótce rozpocznie się w Norymberdze nowy proces sądowy przeciwko kilkuset przestępcom wojennym.

TEN, KTÓRY »OCALIŁ« HOLANDIĘ

Były komisarz Rzeszy Holandii Seyss Inquart zwrócił się do królowej holenderskiej z prośbą o wstawiennictwo w sojuszniczej radzie kontrolnej. W piśmie swoim skierowanym do królowej Seyss Inquart powołuje się na swe zasługi osobiste, dzięki którym naród holenderski uniknął wielu cierpień.

SCHACHT SKŁADA WIZYTY...

Oficjalnie podano do wiadomości, iż Schacht opuścił w niedzielę Norymbergę, udając się do Stuttgartu w odwiedziny do jednego z kierowników przemysłu niemieckiego.

...I ROBI »ZBAWIENNE« PROJEKTY FINANSOWE

Schacht po wyjściu z więzienia oświadczył, że opracował projekt reform finansowych, które pozwolą uniknąć krachu finansowego w Niemczech oraz zapewnią możność wywiązania się przez Niemcy z ich zobowiązań.

INNI TRACĄ PEWNOŚĆ SIEBIE

Co się tyczy nastrojów wśród skazańców, to zwraca uwagę fakt, że również ci z nich, którzy dotychczas nie tracili pewności siebie, zaczynają się załamywać. Tak więc Goering jest obecnie bardzo przygnębiony. Spędza on czas na gorączkowym porządkowaniu swych obfitych dokumentów prywatnych, które wolno mu było zatrzymać w celi. Zupełnie załamał się psychicznie arogancki dotychczas Sauckel. Natomiast Keitel zachowuje się jak dawniej, nadrabia miną i — zdaniem obserwatorów — pozuje na nieustraszonego żołnierza. Nie okazuje też na pozór żadnego prawie zainteresowania dla wyników swej prośby skierowanej do Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie o zastąpienie śmierci przez powieszenie — rozstrzelaniem przez pluton egzekucyjny.

»FRAU« GOERING POŻEGNAŁA SIĘ Z MĘŻEM

Jak donosi agencja niemiecka, Emma Goering była do popołudnia dnia 7 bm. jedyną spośród żon skazańców, która odwiedziła swego męża i pożegnała się z nim.

Najmłodszy uczony radziecki

MOSKWA 8. 10. (PAP). Około 10 lat temu w drodze wyjątku obowiązujących przepisów został przyjęty na pierwszy kurs Uniwersytetu Moskiewskiego 13-letni Igor Szafarewicz.

Chłopiec okazał się niezwykle utalentowanym matematykiem, jego wiedza i zdolności wywołały ogólny podziw wśród profesorów. W wieku 16 lat Igor Szafarewicz ukończył z imponującymi wynikami uniwersytet. Po roku za pracę naukową z dziedziny matematyki otrzymał stopień kandydata nauk matematycznych i został docentem. Wkrótce po tym młody uczony objął katedrę wyższej algebry na wydziale matematyczno-mechanicznym Uniwersytetu Moskiewskiego.

Niedawno Instytut Matematyczny Akademii Nauk ZSRR nadał 23-letniemu Szafarewiczowi doktorat nauk fizyko-matematycznych.

Dzień przełomu

Dwa lata upłynęły od dnia, w którym ostatnie oddziały powstańców po kapitulacji Warszawy opuściły bohaterską stolicę. Dopełniła się wówczas wielka tragedia narodowa, której widomym stygmatem pozostały ruiny i zgliszcza. Był to wszakże nie tylko posępny dzień rozpaczy i żałoby, ale także dla wielkiej części społeczeństwa dzień głębokiego przełomu. Na szlaku pruszkowskim i na drogach prowadzących do obozów jenieckich, obozów koncentracyjnych i obozów pracy w Niemczech skonał ostatecznie i nieodwołalnie jeden okres historyczny i narodził się drugi.

W tamtych ponurych godzinach błyskawica historii — jak zwykle w chwilach wielkich klęsk — rozświetliła horyzont polskiego myślenia. Pod gruzami Warszawy legły nie tylko trupy powstańców, ale rozpierzchły się także te wszystkie romantyczne majaki, którymi w ciągu wojny karmiły kraj emigracyjne grupy polityków po to, by w nowej Polsce wskrzesić stare, przeżyte wzory. Pod gruzami Warszawy legła cała koncepcja polityczna, która na przekór wszystkim faktom i logice wydarzeń żyła i z której czerpała nadzieje znaczna część społeczeństwa polskiego — koncepcja oparta na niewzruszalnej wierze, że wyzwolenie przyjść może tylko z Londynu.

Dla wielu ludzi — taka była prawda czasów okupacji — wiara [illegible] była drogowskazem ich walki i nadzieją przetrwania. Wielu ludziom, pozostającym pod wpływem jednostronnych informacji, nie wnikającym w kulisy polityki, nie łatwo było z tej błędnej orientacji ocknąć się i zrewidować cały swój stosunek do sprawy narodowej. Bohaterscy żołnierze Armii Krajowej, którzy tak wielki wkład krwi i ofiary wnieśli do walk z Niemcami, otrzymując rozkaz powstania, w swojej większości przeświadczeni byli, że zakończy się ono raczej jakimś wielkim fantastycznym desantem anglosaskim, aniżeli klęską. Tak samo myślała znaczna część społeczeństwa, pozostająca pod wpływem propagandy ekspozytury krajowej rządu londyńskiego.

Żołnierze A. K. nie zastanawiali się nad tym, jakimi pobudkami kierowali się politycy, którzy wydawali im rozkazy i jakimi fikcjami karmiono ich w czasie okupacji. AK-owcy poszli na barykadę, by walczyć za Polskę i w imię Polski. Na tej samej barykadzie spotkali się z AL-owcami, PAL-owcami, czy SOB-owcami i razem bili Niemców. Dopiero w łunie rozpostartej nad kikutami warszawskich kamienic, z których każda była twierdzą, zetknęli się oko w oko z prawdą życia i z logiką przemian idących przez świat.

Najpierw nastąpiło oszołomienie. Niektórzy wyciągnęli odrazu wnioski. Inni dochodzili do nich powoli na tułaczce popowstaniowej.

Dziś, po dwóch latach, prawda o powstaniu warszawskim, o awanturnictwie nierozumnych polityków i opanowanych żądzą władzy generałów i o wspaniałym bohaterstwie powstańców i tych z AK i tych z AL, PAL, czy SOB, dla każdego myślącego Polaka jest [illegible]

Historia potwierdziła słuszność tej koncepcji polityki polskiej, która wiązała odrodzenie Państwa Polskiego z przebudową społeczną i z sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Ale jeżeli na przestrzeni tych dwóch lat w społeczeństwie polskim dokonała się niełatwa, bo połączona z przezwyciężaniem zastarzałych oporów psychicznych wielka rewizja pojęć w odniesieniu do kierunku rozwojowego narodu, to dla znacznej części społeczeństw punktem przełomu — w którym ten proces rozpoczął się, był właśnie dzień kapitulacji Warszawy.

Powstanie przeszło już do historii; czas wyświetlił niejedno nieporozumienie i zasypał niejedną linię podziału, wynikłą z okresu konspiracyjnych sporów. Pozostały jednak mimo wszystko urazy. Jeżeli chcemy oddać najlepiej hołd bohaterom walczącej Warszawy, jeżeli chcemy z tragedii powstańczej wyciągnąć w pełni wnioski dla dobra kraju, trzeba z całym nakładem dobrej woli i wyrozumiałości urazy te leczyć. Barykada powstańcza, która połączyła wszystkich walczących z Niemcami, stała się przecież w wielkim stopniu zawiązkiem zjednoczenia narodu w dziele odbudowy kraju.

Rafał Praga.

A PROPOS MILIONA — wyjaśniamy, że będzie on wylosowany w IV-ej klasie 48-ej loterii klasowej, natomiast w klasach II-ej i III-ej główna wygrana wynosi **pół miliona**.

Również w IV-ej klasie są trzy wygrane po **pół miliona**, ogółem zaś wylosowanych będzie w trzech klasach 41.000 wygranych na sumę 56 **milionów** złotych.

Ciągnienie II-ej klasy rozpoczyna się już 12-go października, ostatni zaś termin odnowienia losu upływa 9-go października.

Zwracamy uwagę, że los nie odnowiony w terminie należy do kolektora, który może go sprzedać komu innemu. 676

Groby nie zostaną ujawnione

BERLIN, 8. 10. (PAP). Amerykańska służba informacyjna w Niemczech donosi, że szef oddziału śledczego przy prokuratorze amerykańskim Jacksonie Kempner oświadczył, iż niemieccy przestępcy wojenni skazani w Norymberdze na śmierć zostaną pochowani w miejscach, które nie zostaną ujawnione.

Trybunał Międzynarodowy będzie dbał o to, by nie powtórzyły się incydenty podobne, jakie miały miejsce ze zwłokami Mussoliniego.

Młodzieżowy wyścig pracy

Rozmowa z tow. Marianem Nowickim

Pomysł zorganizowania Młodzieżowego Wyścigu Pracy powstał wśród samej młodzieży — rozpoczyna tow. Marian Nowicki, wiceprzewodniczący Komitetu Młodz. Wyścigu Pracy, wiceprzewodniczący KC OMTUR, oraz wydz. Młodzieżowego KCZZ.

Z inicjatywy łódzkiego ZWM zorganizowano w formie eksperymentu I etap, który trwał od kwietnia do 30 czerwca i obejmował tylko teren województwa. Z dniem 1 listopada kończy się II. etap wyścigu, rozpoczęty 1 lipca. Bierze w nim udział cała polska młodzież robotnicza czterech województw — Dolno Śląskiego, Śląsko Dąbrowskiego, Łódzkiego i Poznańskiego. Około 270 fabryk przemysłu hutniczego, górniczego, metalurgicznego, włókienniczego i chemicznego obejmujących 40 tysięcy młodzieży, stanęło do zaszczytnej walki o miano najlepszego robotnika i najlepszego zespołu młodocianego.

Celem wyścigu jest w pewnej mierze dążenie do wyrównania niektórych braków produkcji. Chodzi nie tylko o sam wzrost wysiłku, ale również o podniesienie poziomu i jakości produkcji. Kładzie się nacisk nie tyle nawet na sukcesy indywidualne, ale raczej na osiągnięcie zespołowe. Ważniejsze jest, aby podnieść produkcję o 10 procent w zespole fabrycznym, niż nawet o 100 procent indywidualnie.

Wszystkie te momenty uwzględnione są w punktacji, przeprowadzonej przez biura rachuby fabrycznej, właściwie jednak obliczenia następują dopiero w Komitetach Wojewódzkich Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Z kolei otrzymane wyniki przesyła się do Centralnego Komitetu Wyścigu Pracy w Warszawie. Kontrolę kierownictwo Wyścigu Pracy sprawuje Komitet złożony z przedstawicieli OMTUR, ZWM, ZHP, ZMD, oraz Wydziału Młodzieżowego KCZZ.

Wedle dotychczasowych wyników II. Etapu, na czoło wysuwa się Dolny Śląsk. Pierwsze miejsce w tabeli indywidualnej dzierży na razie 17-letnia składaczka z fabryki konfekcji w Bielawie (pow. Rychbach) Krystyna Bednarek, która osiągnęła 213 procent normy, czyli przekroczyła normę o 213 procent.

Prawdziwym rekordem zbiorowym jest osiągnięcie 263 procent normy przez grupę pracowników w Państwowej Fabryce Wyrobów Szklanych w Zawierciu. Przykładów takich możnaby mnożyć bardzo wiele.

Zwycięzcy zostaną obdarowani nagrodami, ofiarowanymi przez organizatorów i Zjednoczenie Przemysłowe. Najważniejszą nagrodą będzie zdobycie przechodniego sztandaru, ufundowanego przez łódzkie organizacje młodzieżowe, a znajdującego się obecnie w rękach zespołu huty szkła »Feniks« w Łodzi, zwycięzcy I. Etapu. Obecnie już 5 zespołów fabrycznych przekroczyło wyniki »Feniksa«. O ostatecznych wynikach zadecyduje punktacja komisji klasyfikacyjnej. Na ostatnio odbytej konferencji przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich Młodzieżowego Wyścigu Pracy postanowiono natychmiast rozpocząć III. Etap wyścigu z dniem 1 listopada.

(SAP.)

Lot o pobicie rekordu

SITKA-ALASKA, 8. 10. (SAP). Bombowiec amerykański „Dreamboat" przeleciał nad Sitką w Alasce. Od startu w Honolulu samolot przebył pięć tysięcy kilometrów w ciągu 12 godzin.

Bombowiec amerykański ma pobić rekord światowy lotu bez lądowania, lecąc z Honolulu do Kairu, przelatując ponad biegunem północnym.

Ostatni rekord zdobyty był przez samolot marynarki „Tortue Truculante" i wynosił 18.500 kilometrów.

Według otrzymanych urzędowych wiadomości, próba pobicia rekordu została [illegible] przygotowana i ułatwiona [illegible] wielkie Latajace Fortece, [illegible] służby meteorologicznej amerykańskiego lotnictwa — znajdują się na linii przelotu i podają załodze bombowca dokładne wskazówki.

Ostatnie wiadomości nadane przez radio donoszą, że na pokładzie bombowca wszystko jest w porządku. Załoga „Dreamboat" oświadczyła przed odlotem, że trzeba będzie 38 godzin i 50 tys. litrów benzyny na przebycie zapowiedzianej drogi.

Obiektywny głos na Zaolziu

PRAGA, 8. 10. (PAP). Fr. Cimmer, referent szkolny w Morawskiej Ostrawie, zamieścił kilka artykułów na łamach „Novej Svobody", w których w sposób wielce obiektywny starał się zanalizować stosunki polsko-czeskie na terenie Zaolzia.

Szczególną uwagę poświęcił on sprawie szkolnictwa. Wywody Cimmera spotkały się ze zdecydowanym protestem ze strony pewnej części społeczeństwa czeskiego.

Dziennik „Demokracie" zarzuca wprost autorowi jednostronność dochodząc do wniosku, że czytelnik czeski po przeczytaniu tych artykułów nabierze przekonania, że niepokój i napięcie między obu narodami wywołują na Zaolziu [illegible].

Boli również „Demokracie" fakt, że na artykuły Cimmera powołują się Polacy po polskiej stronie granicy.

Szpieg nadużywał lokalu UNRRA

BELGRAD (SAP). Władze jugosłowiańskie zaaresztowały pod zarzutem szpiegostwa i przetrzymały przez tydzień amerykańskiego inżyniera — budowniczego UNRRA — Roberta Burnupa.

Istnieją dowody, że lokal UNRRA w Belgradzie był miejscem, z którego Burnup wysyłał zebrane przez siebie informacje. Wiceminister spraw zagranicznych, generał Włodzimierz Welebig, wystosował oficjalną notę do UNRRA, stwierdzając, że Burnup zbierał informacje, dotyczące armii jugosłowiańskiej, jej położenia i siły jednostek.

Szef jugosłowiańskiej misji UNRRA, Michał Sergejczyk w rozmowie z marszałkiem Tito został poinformowany, że wykryto dowody, na podstawie których Burnup może być skazany na 15 lat więzienia.

Burnup przybył do Jugosławii przed 5 miesiącami, jako specjalista-instruktor przy budowie ciężkich konstrukcji.

Znowu katastrofa samolotu

PARYŻ 8. 10. (PAP). Agencja »France Presse« donosi, iż holenderski samolot wojskowy wpadł na dach szkoły w Paeldoorn. Budynek stanął w płomieniach, dziewięcioro dzieci spaliło się, 17 odniosło ciężkie obrażenia.

Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Problem szkół zawodowych

(Bg.) W roku szkolnym 1945/46 czynnych było na terenie województwa krakowskiego 37 szkół przemysłowych, 45 handlowych, spółdzielczych i gospodarczych, 84 rolnicze, 43 szkoły dokształcające zawodowe.

Ilość młodzieży wynosiła w ubiegłym roku 21.500. Jeżeli chodzi o popularność wśród młodzieży, to największym zainteresowaniem cieszą się szkoły elektryczne, mechaniczne i żeńskie szkoły przemysłowe działu krawieckiego.

Dużą frekwencję wykazują szkoły spółdzielcze i handlowe.

I tak pod względem nasilenia frekwencji wyliczyć by należało następujące szkoły:

Państwowa Szkoła Przemysłowa — Kraków, Państwowa Szkoła zawodowa żeńska — Kraków, Państwowe żeńskie Gimnazjum Handlowe — Kraków, Państwowe gimnazjum koedukacyjne, spółdzielcze — Kraków, nadto w okręgu krakowskim Państwowe gimnazjum i liceum handlowe w Białej, Tarnowie oraz gimnazjum mechaniczne w Sułkowicach i Świątnikach Górnych.

Szczególnie wzmożona frekwencja w szkołach mniejszych ośrodków jest objawem społecznym niezwykle korzystnym, gdyż umożliwia licznym zastępom młodzieży chłopskiej korzystanie z nauki zawodu na miejscu lub w pobliżu miejsca zamieszkania, chroniąc ją tym samym przed znacznymi wydatkami związanymi z ulokowaniem się w Krakowie.

Ta decentralizacja szkół zawodowych ma swoje granice unormowane posiadaniem przez szkołę odpowiednich warsztatów, pracowni i pomocy naukowych.

Jednak wysiłek samorządów gminnych i powiatowych doprowadził do utworzenia szkół handlowych i spółdzielczych w ośrodkach wiejskich, jak na przykład w Mogile pod Krakowem, w Szczucinie—Bukowcu i w Szczurowej.

Oczywiście trudniej byłoby powołać do życia szkoły elektryczne i mechaniczne na wsi, lecz właściwa sieć rozmieszczenia tych szkół czyni w dużej mierze zadość potrzebom wsi.

W ciągu bieżącego roku szkolnego Kuratorium O. S. Krakowskiego wysuwa jako najważniejsze do zrealizowania zagadnienie, sprawę związania nauki z zawodem w szkołach z dzisiejszą rzeczywistością. O rozwój i utrwalenie zagadnień spółdzielczych w szkole, co nie opiera się tylko na zorganizowaniu sklepiku szkolnego.

W większej mierze zależy władzy szkolnej na przetworzeniu psychiki młodzieży w kierunku przeniknięcia jej ideami spółdzielczości. Trzecim zagadnieniem pracy szkół jest sprawa bibliotek szkolnych.

Na tym odcinku pracy ujawnił się po okresie okupacyjnym stan katastrofalny, wobec czego zwielokrotniono wysiłki celem dostarczenia młodzieży tak książki zawodowej, jak beletrystycznej.

W wielu ośrodkach poszły szkoły drogą samopomocy. Książki przeczytane choćby nawet w drobnych ilościach ofiarowują młodzież do bibliotek szkolnych, popierając tym samym upowszechnienie czytelnictwa.

Sprawa remontu szkół i przystosowanie ich do normalnej pracy, postąpiła w tym roku naprzód. Choćby wspomnieć o państwowej szkole w Krakowie — Liceum Handlowo-Administracyjne, Żeńskie Gimnazjum Państwowe, czy Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska. Dwa zakłady bardzo ważne dla dzisiejszego życia gospodarczego, domagają się obecnie koniecznych większych wkładów, a to Państwowa Szkoła Przemysłowa, oraz szkoła Hutnicza w Krakowie.

Znaczną poprawą bytu szkół było upaństwowienie szeregu zakładów szkolenia zawodowego, jak w Wieliczce, Nowym Sączu i Nowym Targu.

Jako naczelne wytyczne w bieżącym roku Wydział Szkolenia Zawodowego stawia przed sobą zagadnienie usprawnienia samego nauczania zawodu, a to w tym celu, ażeby życie gospodarcze otrzymało młodych kandydatów, odpowiednio przygotowanych do praktyki.

Należy przy tym podkreślić, że dzisiejsza racjonalna gospodarka zapewnia każdemu absolwentowi szkoły zawodowej odpowiadające jego przygotowaniu i odpowiednio opłacane zatrudnienie.

Podnieść również należy, że szkolenie obecne, zwłaszcza w okręgu krakowskim kładzie szczególny nacisk na estetyczne wychowanie młodzieży. Za jeden z głównych środków w tym kierunku uważa się może i słusznie „rozśpiewanie" młodzieży przez zorganizowanie chórów męskich, żeńskich i mieszanych.

I tak np. dwa chóry szkolne — Państwowej Szkoły Zawodowej i Liceum Gospodarczego, jak również pierwszy chór Państwowego Liceum Handlowo-Administracyjnego w Krakowie pochwalić się może bardzo poważnymi osiągnięciami na tym polu.

Ubezpieczenie młodzieży szkolnej

(B. G.). Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie zwrócił się do Kuratorium z prośbą o zezwolenie na ubezpieczenie młodzieży szkolnej od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Władze szkolne odniosły się do wniosku przychylnie, z zastrzeżeniem jedynie, że ubezpieczenie młodzieży ma mieć charakter dobrowolny.

Zakres ubezpieczenia jest bardzo rozległy i obejmuje zarówno wypadki na terenie szkoły (w czasie ćwiczeń gimnastycznych, laboratoryjnych, oraz ćwiczeń warsztatowych i t. p.), jak i poza szkołą, a więc w czasie do i ze szkoły, podczas wycieczek niektórych sportów i t. p.

Składki ubezpieczeniowe są bardzo niskie i nie przekraczają — w zależności od zasięgu ubezpieczenia — kilku czy kilkunastu złotych rocznie, przy ubezpieczeniach zbiorowych (klasy czy szkoły). Ubezpieczenia indywidualne są odpowiednio wyższe.

W razie wypadku śmiertelnego Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca na koszta pogrzebu ubezpieczonego 5.000 zł, na wypadek stałego kalectwa 25.000 zł.

Odczyt profesora Erica Maclagena

(o. d.) Ostatni odczyt prof. Erica Maclagena p. t. „Sztuka angielska w czasie wojny" odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia we wtorek 8 bm. o godzinie 11 tej.

Reporter szwedzkiego radia w Krakowie

(o. d.). Od kilku dni bawi w Krakowie naczelny reporter sztokholmskiego radia Axel Arvnson, który zapoznaje się ze stanem radiofonii w Polsce.

Zwiedził on kolejno Warszawę, Łódź i Kraków. Z miast tych ma zamiar zmontować dźwiękowe reportaże charakterystyczne dla danego miasta, np. z Krakowa — hejnał i jego legendę, Dzwon Zygmunta itp.

Przy zwiedzaniu zabytków Krakowa i okolicy towarzyszył mu dr. Władysław Dobrowolski.

Teatr rapsodyczny dla młodzieży

(B. g.). Teatr rapsodyczny uznany przez władze szkolne jako pomoc w krzewieniu kultury słowa i znajomości najcelniejszych utworów literatury wśród młodzieży szkolnej klas starszych, rozpoczyna swój nowy sezon, audycję poświęconą Żołnierzowi Polskiemu.

Przedstawienia odbywają się w teatrze „Groteska" przy ul. Skarbowej 2. Rozdziałem biletów między szkoły zajmuje się dyrekcja II Państwowego Gimnazjum i Liceum w Krakowie. Cena biletu wynosi 13 zł.

Kalendarz Kościuszkowski

(o. d.) Na zakończenie swej działalności Główny Komitet Kościuszkowski wyda popularny kalendarz z myślą pogłębienia kultu Naczelnika w sukmanie wśród najszerszych warstw robotniczych i chłopskich.

Na treść kalendarza złożą się opisy uroczystości odbytych w Roku Kościuszkowskim w całym kraju, wykaz pamiątek Kościuszkowskich rozrzuconych po całej Polsce ze szczególnym uwzględnieniem tych, które zostały po zniszczeniu przez okupanta odnowione czy przywrócone.

W treści historycznej i literackiej znajdą się artykuły prof. Mościckiego, Balickiego, inż. Rollego i innych.

Wystawa zbiorowa Jana Hryńkowskiego

Do jednostek twórczych nie można stosować jednakowej miary. Istnieją organizacje twórcze, które zaledwie ukażą światu rąbek swego talentu — od razu zdobywają ulgowy bilet do nieśmiertelności. Innym zaś przychodzi to znacznie trudniej. Są oni również jak pierwsi uzdolnieni — lecz walcząc nadaremnie przez całe życie o uznanie dla swej sztuki — kończą swój znojny żywot w biedzie i zapomnieniu.

Utalentowany malarz, Jan Hryńkowski, dobrze jest znany krakowskiej publiczności. Już pierwsze jego prace z okresu formizmu, mocno frapowały tutejszą krytykę, która w tym młodzieńczym podówczas nowatorze widziała jeden z głównych filarów naszej awangardy. Po rozwiązaniu zrzeszenia formistów, kiedy każdy z tych nowatorów poszedł swą własną drogą — Hryńkowski dawał często znać o sobie, biorąc udział w poważniejszych wystawach w kraju i za granicą, szczególnie zaś w grupie artystycznej „Jednoróg", której był założycielem. Zdobywając tam liczne nagrody, wyróżnienia, tudzież pełną aprobatę znawców sztuki, nie zaniedbał przy tym pracy społecznej w swej organizacji zawodowej — piastując przez pewien czas godność prezesa Krak. Związku Plastyków. Mimo tych niewątpliwych sukcesów, nie był on jednak należycie oceniany. Przy końcu międzywojennego dwudziestolecia, krytyka odnosiła się doń dosyć obojętnie, a także i publiczność bynajmniej go nie rozpieszczała — zwłaszcza ta publiczność, dla której piętno nowatora bywa zazwyczaj drażniącą chustą czerwoną.

Wszystko to jednak nie zdołało zawrócić z drogi utalentowanego modernistę. Pracując niemal w odosobnieniu nad własnym rozwojem — Hryńkowski skupił się w sobie, okrzepł w swej sztuce, zdobywając krok za krokiem coraz wyższą jakość w swym pięknym rzemiośle, a rezultatem tych wysiłków w ciągu kilku ostatnich lat jest jego wystawa zbiorowa w Tow. Przyj. Szt. Pięknych, jedna z najpoważniejszych imprez artystycznych bieżącego sezonu.

Wystawa ta daje widzowi dostateczne pojęcie o ciekawej ewolucji, jakiej w tym czasie uległa sztuka artysty. Zachowując niezmiennie kult dla czystego malarstwa, pojętego nie tylko jako kolor, lecz także jako przemyślana koncepcja formalna — zmierza obecnie Hryńkowski wyraźnie ku realizmowi. Nie tylko on jeden, ale znaczna część współczesnej awangardy ulega obecnie temu prądowi, który mimo protestu zagorzałych obrońców niezrozumialstwa w sztuce — podważa dziś mocno szańce rodzimej moderny. Kult dla formy, dla mocno budowanego kształtu — odróżnia Hryńkowskiego od współczesnych przedstawicieli naszego „koloryzmu", którzy dając się zanadto unieść czarowi barwy, pomijają zagadnienia kształtu w obrazie. Forma w ich sztuce nie określa należycie przedmiotu, który ma wyobrażać — stąd w tych malowidłach człowiek wygląda częstokroć jak pies, pies jak imbryk, a imbryk jak fotel klubowy i t. p.

Z poprzedniego swego okresu, w którym artysta hołdował w pewnej mierze sztuce Matisse'a — wyniósł Hryńkowski głębokie zrozumienie wartości plamy barwnej, którą jednak nie pozostaje już dzisiaj na powierzchni płótna, nie naśladuje dywanu, lecz posiada swój walor i stosunek do przestrzeni, swój ciężar gatunkowy, jakkolwiek artysta nie daje się skusić efektom światłocienia. Kolor związany z przedmiotem, który ma wyobrażać, zachowuje u niego również materialność rzeczy o tyle, o ile to jest konieczne w obrazowaniu świata widzialnego, bez zbytniej pedanterii. Dlatego też malowidła Hryńkowskiego są czytelne dla każdego widza o wyobraźni niespaczonej pompierskimi gestami naszych domorosłych „Zachęt".

Najszczęśliwiej wypowiada się artysta w swych martwych [illegible]rach, gdzie barwa dochodzi często do fortissimo swego blasku i mocy — układ zaś formalny oryginalnością [illegible] uderza na pierwszy rzut oka. Są to rezultaty jego malarskiego laboratorium, dostatecznie przemyślane i doprowadzone do końca twórczych [illegible] sił artysty w obecnym stadium jego rozwoju.

W swych krajobrazach uwzględnia Hryńkowski prawdę polskiego pejzażu, gdzie w grę wchodzą tonacje szare, stłumione — podniesione akcentami czystego koloru. Godne są również uznania świetne rysunki Hryńkowskiego o doskonale budowanej formie, przy użyciu najprostszych środków wyrazu.

W sumie — impreza niezmiernie interesująca, jako szczera wypowiedź utalentowanego malarza.

Zniżka cen - albo cofnięcie koncesji

Tow. red. Statter z PPS zgłasza rezolucję

W dniu wczorajszym [illegible] odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli władz, organizacji politycznych i czynnika społecznego, na której byli obecni m. in. wojewoda Kulesza, tow. prezydent Nowicka, przedstawiciele U. B. Zjednoczenia węglowego, Izby Przemysłowej i Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji.

Konferencja ta miała za zadanie zapewnić masom pracującym w związ ze zbliżającą się zimą dostawę węgla oraz spowodować bezwzględną i natychmiast zniżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Odnośnie zaopatrzenia w węgiel miasta Krakowa według relacji naczelnika Pasławskiego sytuacja została całkowicie opanowana i wobec uzyskania dla Krakowa przydziału 2 tys. ton węgla miesięcznie w porównaniu do 1.400 z roku ubiegłego całkowicie zabezpieczona.

Odnośnie zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, wywołanej akcją rządu zmierzającą do wyrównania najniższych stawek uposażeniowych świata pracy zebrani jednogłośnie uchwalili zastosowanie jak najostrzej szych środków celem przywrócenia cen z dnia 25 września br.

W tej sprawie postanowiono posłużyć się wszystkimi czynnikami pozostającymi do dyspozycji władz wojewódzkich przy współdziałaniu specjalnych brygad robotniczych, które przy przeprowadzaniu kontroli na terenie miasta, w wypadku ujawniania pobierania niegodziwego zysku, winnych będą oddawać w ręce Komisji Specjalnej, stosując jednocześnie cofnięcie koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw, które zostaną przekazane spółdzielniom.

Stanowisko kupiectwa krakowskiego, które w momencie kiedy cały naród w trosce o odbudowę zniszczonego wojną państwa ofiarnie pracuje, nie patrząc na osobiste korzyści, zmierzające do szybkiego wzbogacenia się zasługuje na jak najostrzejsze potępienie, czego wyraz dały wypowiedzi wojewody tow. Kuleszy, prezydenta Nowickiej, tow. Kowalczyka i red. Stattera, który występując jako przedstawiciel PPS zgłosił następującą rezolucję, przyjętą jednogłośnie.

Rezolucja

Konferencja wyraża pogląd, iż nie ma żadnych obiektywnych powodów do nieuzasadnionej podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, handlowych i przemysłowych.

Konferencja zwraca się do przedstawicieli kupiectwa i handlu w woj. krakowskim, w szczególności m. Krakowa z apelem, by w ciągu trzech dni przywrócone zostały te ceny artykułów pierwszej potrzeby, jakie notowane były na rynku dnia 25 września 1946 r.

Konferencja wyraża przekonanie, że apel jej będzie wysłuchany, a tym samym OKZZ zwolniona od konieczności zastosowania innych środków, zmierzających do tego, by robotnik i pracownik umysłowy mogli za godziwą cenę nabyć potrzebny im do życia produkt, tym bardziej, że zarobki świata pracy nie mogą nadążyć za niesłuszną podwyżką cen rozmaitych artykułów pierwszej potrzeby.

Konferencja wypowiada się za powołaniem komisji, która w przyszłości w porozumieniu z innymi pracującymi komisjami będzie ustalać i kontrolować ceny produktów handlowych i przemysłowych, w szczególności pierwszej potrzeby.

Ceny wystawowe muszą odpowiadać faktycznym cenom sprzedaży w sklepach.

W tym względzie kupcy muszą prowadzić księgę zakupów towarów i na tej podstawie kalkulować cenę sprzedaży wszelakich artykułów.

Konferencja zapowiada spowodowanie zastosowania drastycznych środków w wypadku zajęcia przez krakowskie kupiectwo i handel innego stanowiska, niż tego wymaga interes obywateli krakowskich, służących dobru Państwa i Narodu.

Luborzyca ma światło

(o. d.) Dnia 6 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie otwarcia stacji transformatorów, oraz sieci elektrycznej w obecności woj. tow. dr. Pasenkiewicza, przedstawicieli Stołecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, przedstawicieli Radia Polskiego, przedstawicieli Zw. Pracowników Elektrycznych oraz delegata Głównego Komitetu Kościuszkowskiego w osobie tow. dr. Warhali.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyły się uroczystości w domu ludowym z pokazem regionalnym transmitowanym przez radio.

Woj. tow. dr Pasenkiewicz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił fakt, że komitet elektryfikacji gminy Luborzyca obejmując 14 wsi własnym wysiłkiem bez żadnej pomocy dokonał elektryfikacji.

Następnie wezwał włościan do dalszej skoordynowanej pracy dla państwa w tym tak trudnym okresie odbudowy i wyraził zadowolenie solidarnego wysiłku w gminie Luborzyca.

Następnie przemawiali imieniem SPB inż. Asler, oraz tow. Kremer imieniem Zw. Pracowników Elektrycznych.

Hieny cmentarne grasują

(m) Z końcem ubiegłego tygodnia na cmentarzu katolickim w Bochni dokonana została znowu ohydna profanacja grobów. Nieznani sprawcy nocą otworzyli 9 grobowców, wyrzucając na wierzch trumny. Hieny cmentarne porozbijały zmarłym szczęki i poodcinały dłonie, które znaleziono rano w pobliżu rozbitych trumien.

Sprawcy, kierowani najniższym instynktem, dokonali profanacji dwóch grobowców, które przed niedawnym czasem zostały już splądrowane przez podobnych im ludzi-szakali.

Bandy UPA rabują

(m) W ubiegłą sobotę banderowcy z oddziałów UPA dokonali zbrojnego napadu na zagrodę Broniszewskiej Marii w Gromadzie Milik powiat Nowy Sącz. Bandyci splądrowali dom w poszukiwaniu za pieniądzmi i nie mogąc ich znaleźć, zrabowali całą garderobę.

Tego samego dnia oddział banderowców uzbrojony w automaty i karabiny, dokonał napadu na gromadę Polany w powiecie nowosądeckim i splądrował całą wieś, rabując żywność i garderobę.

Bandyci odziani byli w mundury W. P. i niemieckie, posługiwali się językiem ukraińskim i niemieckim, co wskazuje na udział w ich zbrodniczej działalności ukrywających się Niemców.

Akademia w dniu Święta Milicji

(m). Wczoraj przed południem uroczyście obchodzono Święto Milicji. W Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbyła się Akademia zorganizowana przez Komitet Obchodu Święta M. O. W Akademii wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych z tow. woj. dr. Pasenkiewiczem i ob. prezydentem miasta Wolasem, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, młodzież szkół średnich i licznie zebrani pracownicy M. O.

Scenę udekorowaną emblematami M. O. i barwami narodowymi zapełniły liczne poczty sztandarowe partii politycznych, Związków Zawodowych i szkół. Na wstępie przemówił wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Nasierowski. Otwierając zebranie, podkreślił on ogromny wkład pracy Milicji w dziele odbudowy państwa, zaznaczając, że za trud ofiarny pracy milicjantów, nagrodą są odznaczenia, ale za krew tych pionierów porządku publicznego, którzy w służbie oddali życie, najwyższą nagrodą mogą być tylko otwarte i życzliwe serca społeczeństwa.

Następnie zabrał głos wojewódzki komendant M. O. płk. Gruda, kładąc nacisk na to, że słowa pochwalne dla milicji równocześnie zobowiązują do wypełnienia zadań i wytyczenia drogi dalszej pracy, aby w obliczu przyszłego święta stanąć wobec społeczeństwa z pełną godnością i honorem.

W toku dalszego przemówienia scharakteryzował mówca zasadniczą różnicę między granatową policją stojącą na usługach wąskiej grupy rządzącej wbrew woli ludu, a obecną milicją powołaną do służby przez lud.

Dalej omówił on kolejne etapy pracy milicji, która w najcięższych warunkach rozpoczęła służbę bez fachowego wyszkolenia i bez możności selekcji tak, że wiele elementów dostało się w szeregi M. O. przypadkowo i niesłusznie.

W obliczu walki z agenturami dywersji faszystowskiej, NZS i WIN trzeba było przeciwdziałać przez mobilizację psychiczną i podniesienie czujności żołnierzy M. O.

W pierwszym etapie przeprowadzono oczyszczenie szeregów, osiągając zwiększenie czujności i podniesienie wartości kadr. Równocześnie w trosce o fachowość zorganizowano kursy przeszkoleniowe.

W województwie krakowskim na 7 kursach przeszkolono 800 milicjantów, a równocześnie szkoły centralne przeszkoliły 400 oficerów i podoficerów. W ten sposób ponad 45% żołnierzy M. O. osiągnęło fachowe przygotowanie.

W związku ze szkoleniem, zwrócił mówca specjalną uwagę na rozbudowę i osiągnięcia aparatu polityczno-wychowawczego, podkreślając potrzebę wysokiej świadomości politycznej i społecznej milicjanta.

Przystępując do bilansu osiągnięć M. O. w województwie krakowskim płk. Gruda podał szereg wymownych cyfr. W ciągu 2 lat poległo 120 oficerów, podoficerów i szeregowych MO. W ciągu ostatnich 2 miesięcy bandy dokonały 18 napadów na posterunki Milicji.

Procent wykrywanych przestępstw na terenie województwa jest wysoki, sięga 65%. Równocześnie zaznaczył się spadek przestępczości wynoszący 28%.

Dzięki umiejętnemu planowaniu sukcesy są coraz większe. W ostatnim czasie milicja oddała do sądu 95 bandytów, 13 zostało zastrzelonych w akcjach, 8 raniono. W przeciągu 1 miesiąca zdobyto 2 RKM, 9 automatów, 22 karabiny, 17 pistoletów, 3 auta ciężarowe i 1 motor. Straty własne wyniosły 9 zabitych i 10 rannych.

W zakończeniu złożył Wojewódzki Komendant żołnierzom M. O. życzenia, aby nie 100% wykrywanych przestępstw było wynikiem ich pracy, ale żeby wydajność jej nie dopuściła do istnienia przestępczości. W oparciu o uznanie i pomoc ze strony społeczeństwa milicjant pójdzie w awangardzie jako straż przednia w marszu do wielkiej, silnej Polski Ludowej.

Następnie przemówili w imieniu OKZZ i PPS tow. Kowalczyk oraz imieniem PPR tow. Łapot.

Na zakończenie Akademii odbyła się część artystyczna wypełniona koncertem Orkiestry Filharmonii i solistów Anieli Szlemińskiej i Krystyny Terra.

Po południu uruchomiony został w Wojewódzkiej Komendzie M. O. radiowęzeł, obsługujący głośniki we wszystkich placówkach M. O. na terenie miasta. Ma on wielkie znaczenie wychowawcze, umożliwiając nadawanie odczytów i wykładów.

Na zakończenie Święta Milicji w świetlicy Domu Kultury M. O., Koło Dramatyczne pracowników Wojewódzkiej Komendy dało przedstawienie jednoaktówki J. Wirskiego »Powrót«, po którym nastąpiła wspólna żołnierska wieczerza.

Z życia PARTII

Dnia 28. 9. 1946 r. odbyło się zebranie pracowników Izby Skarbowej, na którym został wygłoszony referat spółdzielczy. Przewodniczącym Komitetu Spółdzielczego został wybrany tow. Mathiasz, któremu polecono załatwić zapisy na członków Spółdzielni Związkowej Kolejarzy wszystkich pracowników skarbowych.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELCZA

Komitet P. P. S. przy Zw. Zaw. Artystów i Pracowników Teatralno-Widowiskowych odbył konferencję z kierownikiem referatu Spółdzielczego przy W. K. tow. Guzikiem w sprawie założenia sklepu spółdzielczego do członków Komitetu i Związku.

ZEBRANIE W F-MIE GEISLER

Dnia 24. 9. b. r. odbyło się zebranie robotników f-my Geisler zagajone przez przewodniczącego Komitetu tow. Kopańskiego. Referat polityczny wygłosił tow. Radmacher. Tow. Šelhor przedstawił historię naszej Partii, oraz obecną linię polityczną.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

W FABRYCE BAUMINGER

W f-ce gwoździ Bauminger odbyło się w dn. 24 9. b. r. zebranie organizacyjne. Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej Leśnikowski. Referat polityczny wygłosił tow. Stanek, po czym przystąpiono do wyboru Zarządu Kom. Fabr., w skład którego weszli tow. Korpal — przewodniczący, zastępca Leśnikowski, sekretarz — Wilkosz, zastępca Iwanciowa, skarbnik — Ziołkowski.

Robotnicy kierownikami

(Bg.) W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 ub. miesiąca, ukazało się zarządzenie Przewodniczącego Komisji dla spraw upaństwowienia przedsiębiorstw.

Był to pierwszy wykaz wyszczególniający 21 (przeważnie poniemieckich) przedsiębiorstw, które podlegają przejściu na rzecz państwa.

W tymże Dzienniku z dnia 1 października ukazało się nowe zarządzenie w sprawie następnych 25 przedsiębiorstw. W następnych numerach będą ukazywały się dalsze wykazy zakładów, które podlegają przejściu na rzecz państwa.

Znamiennym jest fakt mianowania przez przewodniczącego wyż. wym. Komisji 2 robotników na kierowników upaństwowionych przedsiębiorstw.

KURS KWIACIARSTWA

Referat Kobiecy P. P. S. pl. Szczepański 9, pokój 20, uruchamia w najbliższych dniach kurs kwiaciarstwa artystycznego.

Dodatkowe wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do godz. 16-tej.



Dożynki w Żywcu

(o. d.). Dnia 6. 10. br. powiat żywiecki obchodził uroczyście dożynki.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym nastąpiła defilada, po czym z powodu deszczu dalsze uroczystości odbyły się w sali Sokoła.

Licznie zebrani włościanie oficjalnie powitali wicewojewodę ob. mgr. Rubińskiego, który przybył w imieniu woj. krakowskiego tow. dr. Posenkiewicza.

Przemówienia powitalne wygłosili starosta powiatowy mgr. Widuch, oraz przedstawiciele miejscowych organizacji. Po tym nastąpiło składanie darów na ręce wicewojewody mgr. Rubińskiego i starosty Widucha.

W czasie uroczystości przemówił wicewojewoda Rubiński, podkreślając rolę chłopa polskiego w dziedzinie odbudowy gospodarki kraju i wspomniał, iż na terenach zachodnich nad Odrą i Nysą jest dużo włościan z terenu powiatu żywieckiego, co daje rękojmię, iż tam, gdzie stanęła twarda stopa chłopa polskiego, nie może być mowy o odebraniu ani kawałka tej ziemi i o poprawianiu tych granic na rzecz Niemców.

Następnie złożył życzenia dalszej owocnej pracy powiatowi żywieckiemu.

Po produkcjach w strojach regionalnych zakończono uroczystości odśpiewaniem Roty.

Wezwanie publiczne

do składania zeznań o szyldach i reklamach utrzymywanych wzgl. rozpowszechnianych na obszarze miasta Krakowa.

Na podstawie art. 6 ust. 2 statutu podatku od szyldów, reklam i ogłoszeń na rzecz Gminy miasta Krakowa z dnia 2 sierpnia 1946 r., ogłoszonego obwieszczeniem Prezydenta miasta z dnia 27 sierpnia 1946 r., Zarząd Miejski w Krakowie wzywa osoby, których przedmiot podatku dotyczy, aby w terminie do dnia 20 października br. zgłosiły się w Urzędzie Podatkowym Z. M., pl. W. W. Świętych 4, II p., celem złożenia zeznania.

Niedopełnienie obowiązku złożenia zeznania w terminie wyżej podanym podlega karze według postanowień § 12 statutu. W szczególności jeśliby wskutek niedopełnienia obowiązku złożenia zeznania należny podatek został uszczuplony lub narażony na uszczuplenie, Zarząd Miejski ma prawo wymierzyć karę pieniężną do wysokości 20-krotnej kwoty podatku uszczuplonego wzgl. narażonego na uszczuplenie.

Prezydent miasta: Stefan Wolas.

„ŻEGLARZ"

Otwarcie małej sali Miejskiego Starego Teatru stało się wydarzeniem artystycznym Krakowa. „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego okazał się najtrafniejszym wyborem — publiczność premierowa zgotowała autorowi wzruszającą owację.

Z zespołu aktorskiego wyróżnił się przede wszystkim Lech Madaliński, stwarzając postać sceniczną na jaraczowską miarę. Galerię groteskowych typów tworzą Ruszkowski, Szymański i Wroński — wszyscy w najlepszej kondycji aktorskiej.

Reżyseria staranna i naprawdę czarująca, dekoracje dopełniają całość subtelną i pełną wdzięku.

Premiera prasowa dnia 9 października 1946 (środa) o godz. 19-ej. Passe partouts, bilety wolnego wstępu i zniżki nieważne.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. zaprasza wszystkich członków Związku o przybycie na zebranie towarzyskie, które odbędzie się dnia 10 b. m. w Klubie Dziennikarzy ul. Sławkowska 32 o godz. 18-tej.

W ostatnim okresie do Związku naszego przystąpiła znaczna liczba kolegów i zebranie będzie miało charakter zapoznawczy.

Równocześnie Zarząd Oddziału zaprasza wszystkich Kolegów Dziennikarzy, którzy dotychczas nie są członkami Związku a pracują w redakcjach czasopism krakowskich, aby również przybyli na zebranie.

W czasie zebrania odbędzie się dyskusja na temat obrad Zjazdu Członków Zarządu Głównego, który odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Radio

na dzień 9. października 1946 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory chóralne z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Muzyka. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Audycja dla dzieci młodszych „Dziek w szkole" — fragment książki Janusza Korczaka. 14.10 Muzyka. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Audycja „Wieś słucha". 15.58 Problemy dnia. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 XII audycja z cyklu „Instrumenty muzyczne" w opracowaniu M. Drobnera. 16.55 Portret literacki „Nowoczesny alchemik" — Julian Tuwim — w oprac. J. Janowskiego. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja słowno-muzyczna pt. „Henryk Purcell — kompozytor angielski z XVII w.". 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Natalii Hubler-Karpowej. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni francuskie w wyk. Ryszarda Fabińskiego. 20.45 „Ponad śnieg", Stefana Żeromskiego — słuchowisko. 21.10 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewicz. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Program na dzień następny. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.50 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemi'ego — z J. Jaroszewską.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. Bodnickiego.

GROTESKA — godz. 19.15 „Bliźniak" komedia muzyczna (premiera).

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 „3 razy Mian".

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna.

TEATR 10 KOŁOBRZESKIEGO P. P. godz. 18.30 rewia „Z humorem w świat".

repertuar KIN krakowskich

od środy 2 października 1946

GDAŃSK — „CZTERY SERCA"
Świt — „SZYRMET CHAN"
Uciecha — „SKARB RODZINY GOUPI"
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU"
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".
Apollo i Sztuka — „UKOCHANY"
SCALA i WANDA — „A IMIĘ ICH MILION".

Początek programów: Scala: godz. 13, 15 i 18. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. Pozostałe kina: 16.20, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsiębiorstw. Kraków, ul. Wielopole 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 12—16 na dzień następny.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO
ul. 1-go Maja (Dunajewskiego) Nr. 1.

1) Dzik i łoś. 2 Życie i obyczaje wiewiórki. 3) Produkcja pił. 4 Karczowanie lasu. 5) Stepowe zwierzęta Afryki. Pocz. o godz. 16 i 17.30. Cena biletów 10 zł., dla dzieci 5 zł.

W TEATRZE „DOMU ŻOŁNIERZA"

Sztuka „A było to tak niedawno..." Bodnickiego Władysława w reżyserii Ireny Grywińskiej zdobyła sobie z miejsca olbrzymią popularność. W ciągu 6-ciu dni od premiery zobaczyło ją ponad 10.000 osób. Przedstawienia codziennie o godz. 19-tej. Bilety w cenie od 30—100 zł. do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie" Rynek Główny i w kasie teatru przy ul. Lubicz 48 od godz. 16-tej.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

W dniu 10 października Teatr im. Słowackiego występuje z premierą Juliusza Słowackiego „Fantazy". Będzie to właściwe otwarcie nowego sezonu pod dyrekcją Juliusza Osterwy.

Nie po raz pierwszy oglądamy to dzieło w Krakowie. Ale dziś nabrało ono nowych rumieńców życia, zaktualizowało się i pogłębiło. Jest to jedna z najbardziej nowoczesnych sztuk Słowackiego, a zarazem bardzo jego własna: realizm obok wielkiej poezji, świat salonów i twarda prawda życia, życia polskiego r. 1841 w szczególności.

Rolę Fantazego będzie kreował Osterwa, Hr. Respekta — K. Opalińska, Hrabinę — J. Zielińska, Diannę — Rysiówna, Stellę — A. Ślązka, Księcia — S. Michułowicz, Kajetana — A. Hanuszkiewicz, Rzecznickiego — T. Białkowski, Idalię — L. Korwin, Helenkę — K. Szyszko-Bohusz, Służącego — J. Węglowski, Majora — Z. Filus, Jana — Z. Mrożewski, Kałmuka — B. Smela. Dekoracje projektował Stanisław Teisseyre, kostiumy — Stanisław Bracki. Opracowanie muzyczne Kazimierza Meyerhofa.

CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—